



Bal Wszystkich Świętych przy parafii św. Wawrzyńca w Przysiersku odbył się w tym roku po raz trzeci. Całe spotkanie rozpoczęło się od mszy św. po czym pochód świętych przeszedł ulicami Przysierska do świetlicy.

Mszę św. odprawił ks. proboszcz Przemysław Szulc oraz ks. senior Jan Kuffel, który pochodzi z Przysierska. Po uroczystości w świątyni, korowód świętych wyruszył ze śpiewem na ustach do miejscowej świetlicy na wspólny bal. Dzięki pomysłowości rodziców dzieci były pięknie przebrane za różnych świętych. Po kilku utworach do tańca nastąpiła prezentacja wszystkich świętych. Kogóż to nie było na parkiecie - św. Wawrzyniec, św. Franciszek z Asyżu, św. Róża, św. Mikołaj, św. Anna, św. Jadwiga królowa, święta Rodzina, całe mnóstwo aniołów i wielu innych. Największy aplauz uzyskał mały Lolek, czyli św. Jan Paweł II z okresu dzieciństwa. Było wiele ciekawych utworów do tańca, konkursy, wspólne zabawy w tym pociąg, którym kierował ks. Przemysław. Natomiast w przerwach między tańcami dzieci miały do dyspozycji całą gamę słodkości, owoców itp., które na tę okazję przygotowali rodzice oraz przyjaciele parafii.

Zapytaliśmy ks. Przemysława Szulca, skąd tak duże zainteresowanie balem.

- Po pandemii brakuje ludziom ze sobą kontaktu - mówi ks. Przemysław.

- Widać potrzebę tego typu wydarzeń religijnych, aby zarówno dzieci, młodzież i dorośli mogli się spotkać i świętować tajemnice naszej wiary. Patrząc na ilość dzieci, które biorą udział w tej imprezie widać gołym okiem, jak im tego naprawdę brakuje. A może tym bardziej rodzicom? Chcemy pokazać dzieciom inne wartości od tych, jakie są preferowane w mediach, czyli nie nasze. Jest ogromny głód normalności, dobrej, wesołej zabawy. Bez jakiś podtekstów, szukania sensacji, nowinek amerykańskich. I dalej idąc - pogańskich. Wyrośliśmy z kultury chrześcijańskiej i tej kultury nam dzisiaj bardzo potrzeba - dodał na zakończenie.

Obra

•



•

































































